



Pozdrowienia z Krakowa... Adam Setkowicz

2020-09-08

Muzeum Krakowa zaprasza na nową wystawę pt. „Pozdrowienia z Krakowa... Adam Setkowicz”. Prace krakowskiego malarza będzie można oglądać już od 19 września w Domu Zwierzynieckim przy ul. Królowej Jadwigi 41.

Albumy o sztuce pełne są opowieści o wielkich artystach i ich twórczości, o dziełach przełomowych, wybitnych i ponadczasowych, które stały się artystycznym kanonem, zapisując się w pamięci kolejnych pokoleń. Wciąż jednak zapominamy, że świat sztuki tworzą nie tylko ci wybitni i uznani przez artystyczną krytykę, ale też inni artyści - mniej znani, doceniani i popularni, często jednak nie mniej zdolni i twórczy, a równie wrażliwi i oddani sztuce. Ich niejednokrotnie zapomniane życie i dzieła współtworzyły artystyczny obraz wielu miast, w tym również Krakowa, odzwierciedlając ich atmosferę, panujące artystyczne mody i ówczesne upodobania ich mieszkańców.

Jednym z takich artystów był malarz Adam Franciszek Setkowicz (1875-1945) – autor niezliczonej ilości kart pocztowych, niezwykle popularnych wśród szerokiego kręgu odbiorców w czasach pocztówkowej mody, która ogarnęła niemal cały świat na przełomie XIX i XX stulecia. Jego nazwisko wymieniane jest obok najwybitniejszych polskich malarzy, których dzieła reprodukowane były na kartach pocztowych, a które dziś poszukiwane są na rynku kolekcjonerskim. Twórczy, wszechstronny, niezwykle płodny i sprawny warsztatowo artysta o bogatej wyobraźni, choć często krytykowany za konwencjonalność, odtwórczość i naśladownictwo, jest wzmiankowany niemal w każdej publikacji dotyczącej historii polskiej karty pocztowej.

Obecnie jego często kupowane przez prywatnych kolekcjonerów prace są niejednokrotnie kopiowane przez nieudolnych kopistów. Wciąż jednak jego różnorodna twórczość, nie ceniona przez lata przez krytykę artystyczną, nie jest w pełni znana. Adam Franciszek Setkowicz był bowiem nie tylko autorem kart pocztowych, ale także sprawnym malarzem, ilustratorem, dekoratorem teatralnym i przedsiębiorczym właścicielem, niezwykle prężnie działającego, choć wciąż mało znanego krakowskiego wydawnictwa, całym życiem i artystyczną pasją związanym z Krakowem.

Wystawa „Pozdrowienia z Krakowa... Adam Setkowicz” w Domu Zwierzynieckim jest pierwszą próbą stworzenia monograficznej ekspozycji prezentującej część olbrzymiego dorobku artystycznego krakowskiego malarza, na której obok prywatnej kolekcji Bernarda Homziuka liczącej kilkaset pocztówek, zaprezentowane zostały także dzieła malarskie, pochodzące przede wszystkim z dwóch kolekcji prywatnych oraz kilku polskich muzeów: Muzeum Krakowa, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku – oddział Muzeum Narodowego w Kielcach oraz Muzeum w Chorzowie.

Nie jest to tradycyjna muzealna wystawa. Co prawda kontynuuje ona cykl monograficznych ekspozycji poświęconych artystom, których życie i często niezwykle interesująca twórczość, nierozzerwalnie łączyły się z Krakowem, jednak niekiedy nie były one w pełni odkryte i poznane, a na przestrzeni lat nawet nie doceniane i często zapomniane. W Muzeum Krakowa można było na nowo odkryć twórczość



malarza Romana Kochanowskiego, Antoniego Waśkowskiego, Hanny Rudzkiej-Cybisowej czy Sotera Jaxa-Małachowskiego, rzeźbiarza Michała S. Korpala i jego wielopokoleniowej artystycznej rodziny, a także scenografa i rysownika Daniela Mroza. Tematy wystaw wiązały się zazwyczaj z muzealną kolekcją oraz z badaniami prowadzonymi przez jej kuratorów.

Tym razem jednak pomysł wystawy „przynieśli” do muzeum dwaj kolekcjonerzy. Jednym z nich jest pochodzący z Lublina dr Akademii Sztuk Pięknych Bernard Homziuk, który od kilku lat kolekcjonuje pocztówki autorstwa Adama Setkowicza. Największy obecnie w Polsce filokarystyczny zbiór, liczący ponad 800 miniaturowych prac tego artysty stał się inspiracją do dalszych poszukiwań informacji o jego twórczości, a zarazem też niezwykle kolekcjonerską pasją. Wkrótce los zdarzył drogi Bernarda Homziuka z krakowianinem, którego rodzinę łączyła wieloletnia przyjaźń z Adamem Setkowiczem, a w rodzinnych zbiorach zachowały się cenne pamiątki po artyście oraz jego malarskie dzieła. Ich wspólne poszukiwania w archiwach i na rynkach aukcyjnych odkryły nowe interesujące fakty i nieznane dotąd malarskie prace, stając się zalążkiem marzenia zorganizowania monograficznej wystawy poświęconej jego życiu.

Muzeum Krakowa, które zgodnie ze swoją misją, słucha, opisuje, dokumentuje i opowiada Kraków, stało się idealnym miejscem do przypomnienia tego z całą pewnością niezwykłego, a zapomnianego krakowskiego twórcy. Wystawa zyskała charakter partycypacyjny. To popularne obecnie w muzealnym świecie słowo oznacza współtworzenie i wspólne, aktywne działanie przy kreacji wystaw oraz wydarzeń, muzealnego kuratora z zewnętrznymi osobami, w tym przypadku z kolekcjonerami. Dzięki wspólnej pracy powstała czasowa ekspozycja w Domu Zwierzyńckim, nieopodal miejsca zamieszkania Setkowicza przy ulicy Kościuszki.

Początkowo miała być to kameralna ekspozycja jedynie kart pocztowych, dzięki którym jego nazwisko znane jest nie tylko w Krakowie, ale i w całej Polsce. Ostatecznie jednak zaprezentowano na niej zarówno znaną postać przedsiębiorczego twórcy popularnych pocztówek, ale także jego mniej znane, zapomniane oblicze - wszechstronnego, wrażliwego dokumentalisty atmosfery życia miasta i podkrakowskiej wsi końca XIX i początku XX stulecia oraz czasów walk niepodległościowych, ilustratora, dekoratora i krakowianina, podążającego w swojej twórczości, wbrew modom i opiniom, swoją własną artystyczną drogą.

Muzeum zdecydowało się również oddać głos kolekcjonerom na łamach towarzyszącego wystawie folderu, który stał się bardziej osobistą opowieścią o życiu i twórczości Adama Setkowicza. Z całą pewnością prezentowana wystawa i tekst autorstwa Bernarda Homziuka jest ważnym uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy, zgromadzonej w zaledwie jednej publikacji poświęconej temu artyście - biogramie autorstwa Ireny Bal i Jurija Biriulowa w „Słowniku Artystów Polskich” Polskiej Akademii Nauk.

Niech ta wystawa stanie się zatem inspiracją do poszukiwania kolejnych interesujących postaci, nie tylko artystów, lecz tych, których życie i pasja stworzyły to wyjątkowe, bogate w barwne opowieści miasto, jakim jest Kraków.